



TYGODNIK SALWATORSKI

25.02.01 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 8(323) 1 ● Rok 8

MIŁOŚĆ NIE PAMIĘTA ZŁEGO (1 Kor 13, 5)

Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Post 2001 Roku

1. «Oto idziemy do Jerozolimy» (Mk 10, 33). Pan Jezus zaprasza tymi słowami uczniów do przejścia z Nim drogi, która z Galilei prowadzi do miejsca, gdzie ma się spełnić Jego zbawcza misja. Droga do Jerozolimy, którą Ewangeliści przedstawiają jako ukoronowanie ziemskiego życia Jezusa, stanowi model życia chrześcijanina, naśladowającego Mistrza na Drodze Krzyżowej. Również dzisiaj Chrystus zaprasza mężczyzn i kobiety do «pójścia do Jerozolimy». Zaprasza ze szczególną mocą w Wielkim Poście, w czasie stosownym do nawrócenia się i do odnalezienia pełnej komunii z Nim, aby głęboko uczestniczyć w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania.

Wielki Post stanowi dla wierzących sprzyjającą okazję do dokonania głębokiej rewizji życia. We współczesnym świecie, obok wielkodusznych świadków Ewangelii, nie brakuje ochrzczonych, którzy wobec wymagającego wezwania, aby podjąć drogę «pójścia do Jerozolimy», przyjmują postawę ukrytego sprzeciwu, a niekiedy także otwartego buntu. Są sytuacje, w których doświadczenie modlitwy jest przeżywane w sposób raczej powierzchowny, tak, że słowo Boże nie wpływa na życie. Sam Sakrament pokuty uważany jest przez wielu za nic nie znaczący, a niedzielna celebracja Eucharystii jako tylko obowiązek do spełnienia.

Jak przyjąć wezwanie do nawrócenia, które Jezus kieruje także w tym Wielkim Poście? Jak dokonać głębokiej przemiany życia? Trzeba przede wszystkim otworzyć serce na przemawiające przesłania liturgii.

Okres przygotowujący do Paschy stanowi opatrnościowy dar Pana Jezusa i drogocenną możliwość zbliżenia się do Niego, poprzez zastanowienie się nad sobą i słuchanie Jego inspiracji.

2. Są chrześcijanie, którzy uważają za rzecz zbyteczną podejmowanie ciągłego wysiłku duchowego, gdyż nie odczuwają potrzeby konfrontowania się z prawdą Ewangelii. Takie słowa jak: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą» (Łk 6, 27), usiłują oni pozbawić znaczenia i uczynić nieszkodliwymi, aby nie zakłócać sobie nimi swojego sposobu życia. Słowa te są dla niektórych trudne do przyjęcia i do przetłumaczenia na odpowiednie postawy życiowe. Są to bowiem słowa prawdy, które wzięte na serio, zobowiązują do radykalnego nawrócenia. Człowiek natomiast obrażony i zraniony, skłonny jest do ulegania psychologicznym mechanizmom współczucia sobie samemu i do rekompensaty, ignorując wezwanie Jezusa do miłości własnego nieprzyjaciela. Ludzkie natomiast wydarzenia z codziennego życia ukazują bardzo wyraźnie, że przebaczenie i pojednanie są rzeczą nieodzowną do wprowadzenia w życie autentycznej odnowy osobistej i społecznej. Odnosi się to tak do relacji międzyosobowych jak również do stosunków między wspólnotami i między narodami.



Z archiwum - procesja pokutna w Środę Popielcową - 2000

Refleksja na Popielec

W lutowym brzasku niepowtarzalnym
Toń Wisły pęka wiosenną nadzieją
Poranek mglisty w pejzażu niepojętym
Wróży skruczę serc utkanych obojętnością

W każdym wschodzie - tajemnic zachody
W ludzkim narodzeniu - nadziei doskonałość
W każdym istnieniu - piękno natury
Na ścieżkach pychy - człowiecza małość

My posypani popiołem złączeni wielką obietnicą
Stajemy przed Tobą Panie - życiem utrudzeni
My pyszni, mądry, przepojeni dumą i sławą
My młodzi, starzy,
dzisiaj tak bardzo do siebie podobni

Stajemy z pokorą, upokorzeniem
przed Majestatem, któremu na imię Miłość
Nie szukająca pochlebstwa, sławy...

Ewa Chętnik-Donatowicz

Religijność kościelna (cz.II)

Wydaje się więc, że wskaźnik ten, decydujący o specyfice religijności kościelnej, nie odgrywa istotnej roli: przeżywanie religijne nie wiąże się z praktykami, ale z jakimiś innymi elementami osobowościowymi.

Patrząc na całość badań trzeba stwierdzić, że praktyki mogą mieć jedynie wtedy znaczenie, kiedy będą cechowały się szczerością i autentycznością, nie będą wymuszone (cenienie wartości artystycznych), często w trakcie ich wykonywania będzie pojawiało się emocjonalne ciepło (personalizm kontaktów z Bogiem), będą wiązały się z wrażliwością na biednych, słabych i krzywdzonych (cenienie wartości społecznych), a schematyzm oraz werbalizm nie będą pojawiały się nawet w najmniejszym stopniu (deprecjacja „suchych” pojęć katechizmowych).

Wykazane podobieństwo między grupą KLO a grupami porównywanymi wskazuje na istnienie podobnych - w ograniczonym zakresie - zjawisk w religijności współczesnej młodzieży. Wyróżnione elementy pokazują, że różnorodność przeżywania Boga posiada pewne niespecyficzne cechy, które wiążą się zapewne z uwarunkowaniami kulturowymi (postmodernizm) i nie są łatwo podatne na zmiany. Należy sądzić, że praktyki nie odgrywają dziś dużego znaczenia, chyba że ich "ładunek emocjonalny" będzie naznaczony intensywnością podobną intymnym kontaktom interpersonalnym. Wydaje się, że praktyki religijne powinny w istotnym stopniu wiązać się i wyrażać w realizacji przykazania miłości bliźniego: jakiegokolwiek podejrzenie o schematyzm machinalnie powtarzanych gestów, werbalizm nie mający odniesienia do rzeczywistości zastanej, udawanie pobożności (brak szczerości i autentyzmu), bardziej lub mniej wyrafinowane wymuszanie praktyk oraz brak allocentryzmu dyskwalifikuje ich sensowność.

Centralność religijności, stabilność przeżyć religijnych, zróżnicowane podejście do Boga, allocentryzm, w psychologii religii, związane są z dojrzałością religijną. Wydaje się, że występowanie tych cech u badanych z grupy KLO wskazuje niedwuznacznie na to, że struktura postawy religijnej badanych cechujących się religijnością kościelną, posiada bardzo pozytywne wskaźniki. Fakt ten należy podkreślić, gdyż w opinii krytyków tego typu religijności, religijność ta kojarzona jest z konformizmem, brakiem cechy twórczości, patologią oraz dewocją.

Ambiwalentny stosunek do wartości teoretycznych, który pojawił się u badanych z grupy KLO, może wskazywać na względny brak krytycyzmu w dziedzinie przekonań religijnych albo temporalne zaburzenie związane z okresem rozwojowym badanych (hiperkrytycyzm, młodzieńczy idealizm, braki w wykształceniu religijnym). W dalszej konsekwencji zjawisko to może wiązać się z pewnym brakiem dojrzałości w dziedzinie religijnej, ale może ono mieć charakter przejściowy: poprawny rozwój osobowościowy oraz odpowiedni wpływ dydaktyczno-wychowawczy (szkoła, katecheza, Kościół) może zapobiec pojawieniu się negatywnych zjawisk w ich religijności.

Wnioski

Co robić, aby nie zdradzić Ewangelii, a równocześnie nie zdradzić przesłania Bożego zawartego w osobowości każdego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże? Co robić, aby wielu ludzi nie odpadało od Kościoła? Co robić, aby religijność kościelna nie była kojarzona z dewocją i bezosobowym

wykonywaniem bezsensownych praktyk?

Wydaje się, że z przeprowadzonych badań wynikają następujące wnioski:

- 1) być szczerym i autentycznym, pełnym empatii (nie znaczy to być zawsze uśmiechniętym, przebaczącym, kochającym wszystkich: czasem trzeba się zdenerwować, oburzyć, polubić, przeprosić, itd.),
- 2) nie bać się trudnych spraw, problemów i wątpliwości (ambiwalentny stosunek do wartości teoretycznych może świadczyć o lęku przed prawdą oraz celowym ukrywaniu wątpliwości),
- 3) nie wymuszać u innych praktyk religijnych, zwłaszcza tych, które nie mają odniesienia do miłości bliźniego.

Autentyczność, wiążąc się z personalizmem, autonomicznością, twórczością, krytycyzmem, pewną dozą nonkonformizmu oraz pluralizmem prowadzi do dojrzałości. Brakiem religijności kościelnej, jak się okazało w trakcie niniejszych badań, jest: głównie lęk przed krytycyzmem (ambiwalentny stosunek do wartości teoretycznych), który może wiązać się z brakiem autentyzmu, napuszoną, formalizmem, fundamentalizmem, instytucjonalizmem, magią, werbalizmem, itd. Brak krytycyzmu w konsekwencji może uniemożliwić poprawny rozwój osobowościowy oraz religijny człowieka (infantylny zamiast dojrzałości, dewocja zamiast autentycznej pobożności).

Można więc postulować, aby ludzie odpowiedzialni za rozwój osobowościowo-religijny młodych ludzi (zapewne dotyczy to również własnego rozwoju, innych grup ludzi oraz form oddziaływania) nie bali się autentyzmu, a więc powiedzenia o swoich wątpliwościach, lękach, marzeniach, inklinacjach, wahaniach, itd. Postawa taka zapewne pozwoli być bardziej „lekkim”, mniej spiętym, radosnym i nie posiadać wewnętrznego przymusu bycia wiecznie świętym (różne zachowania kompulsywne ludzi - zachujących się tzw. dewocją, a według niektórych - religijnością kościelną).

ksr

WEŹ MNIE NA RAMIONA

Prof. Halinie Zaczek

Ty mi układasz mozaikę dni moich
Zgaduję myśli Twoje, Twe zamiary
Pragnę sekundy żadnej nie zmarnować
Bo to Twój prezent, to są Twoje dary

Odkryć z sekundą wolę Twą związaną
Z tym, co nazwałeś czasem odrobiną
I nic nie stracić lecz Tobą wypełnić
Dnie, co nadejdą, i te, które miną
Pomóż Pasterzu

Ty mnie prowadzisz, a droga nieznana
Mogę się potknąć, mogę być zmęczona
Nogi boleśnie cierniem pokaleczyć
Schyl się nade mną. Weź mnie na ramiona
Zanieś do domu
Do swojego Domu

Iwa Korsak-Sabuda

Ksiądz Arcybiskup Marian Jaworski Kardynałem Świętego Kościoła Rzymskiego

Ojciec Święty Jan Paweł II w niedzielę, 21 stycznia, po modlitwie «Anioł Pański», ogłosił nazwiska 44 nowych Kardynałów oraz wyznaczył datę Konsystorza (w wigilię uroczystości Katedry Św. Piotra, a więc 21 lutego). Wtedy to nowo mianowani kardynałowie zostaną włączeni do grona Kolegium Kardynalskiego i otrzymają z rąk Ojca Świętego kardynalski biret i pierścień. Natomiast w tydzień później, 28 stycznia, papież ujawnił nazwiska siedmiu kardynałów zachowywanych «In pectora» (w sercu), których z różnych względów nie podawał wcześniej. Wśród tych ostatnich znalazł się Metropolita Lwowa obrządku łacińskiego, Arcybiskup Marian Jaworski. Jest on pierwszym łacińskim kardynałem na lwowskiej stolicy arcybiskupiej od czasu jej ustanowienia.

Kardynał nominat urodził się 21 sierpnia 1926 r. we Lwowie. W tym też mieście spędził lata swojego dzieciństwa i początki młodości, naznaczone okresem niemieckiej i sowieckiej okupacji. Kiedy po zakończeniu działań wojennych miasto to znalazło się w granicach państwa sowieckiego, przyjechał z rodziną do Polski. W 1945 r. wstąpił do Seminarium Duchownego Archidiecezji Lwowskiej, które ze Lwowa przeniesiono do Kalwarii Zebrzydowskiej, w latach 1945-50 odbył studia teologiczne w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1950 r. Następnie został skierowany jako wikariusz do pracy w parafii Basznia Dolna, która należała do Archidiecezji Lwowskiej, a po zakończeniu wojny wraz z niewielką częścią tejże archidiecezji znalazła się w granicach państwa polskiego. Bowiem po ustaleniu wschodniej granicy, znaczna część terytorium Arcybiskupstwa Lwowskiego została włączona do Związku Sowieckiego. Stolicę arcybiskupią przeniesiono do Lubaczowa, gdzie od 1946 r. rezydował ordynariusz lwowski. Oficjalnie mówiło się o archidiecezji z siedzibą w Lubaczowie, a kierował nią biskup administrator apostolski. Ten stan rzeczy uregulował Jan Paweł II bullą «Totus Tuus Poloniae Populus» z 25 marca 1992 r. Wówczas ustalil on nowy porządek administracyjny Kościoła Polskiego.

Następnie Arcybiskup Eugeniusz Baziak - który był ostatnim polskim arcybiskupem koadiutorem lwowskim, a po śmierci Księcia Kardynała Adama Stefana Sapiehy, administratorem Archidiecezji Krakowskiej - mianował Ks. Mariana Jaworskiego swoim kapelanem. W tym też czasie kontynuował on studia w Wydziale Teologicznym Krakowskiej Alma Mater. Uwieńczył je uzyskaniem w 1952 r. tytułu doktora teologii. Pracował jako wikariusz parafii św. Marii Magdaleny w Poroninie. Podjął również studia doktorskie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uwieńczył doktoratem z filozofii. W 1965 r. uzyskał habilitację w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Ks. Profesor Marian Jaworski przez czternaście lat pełnił obowiązki sekretarza Rady naukowej Konferencji Episkopatu Polski (1970-84). Był wykładowcą w Papieskim Fakultecie, a później Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie. Od roku 1976 sprawował urząd Dziekana tegoż wydziału, a po przekształceniu go 8 grudnia 1981 r. w Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie został pierwszym jej Rektorem. Funkcję tę sprawował przez 3 lata. Należał do grona bliskich współpracowników ówczesnego Metropolity Krakowskiego Kardynała Karola Wojtyły oraz jego następcy Kardynała Franciszka Macharskiego.

Ojciec Święty Jan Paweł II, 24 maja 1984 r., mianował ks. Profesora Mariana Jaworskiego biskupem i ustanowił go administratorem apostolskim Archidiecezji w Lubaczowie. Sakrę biskupią przyjął 23 czerwca tegoż roku w Królewskiej Katedrze na Wawelu. Głównym konsekratorem był ks. Kardynał Franciszek Macharski. W 1985 r. otrzymał doktorat honoris causa Uniwer-

sytetu w Bonn. W 1987 r. Ojciec Święty powołał go jako konsultora Kongregacji Wychowania Katolickiego. Decyzją papieża Jana Pawła II, 16 stycznia 1991 r., został wyniesiony na urząd Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego obrządku łacińskiego. Ojciec Święty powierzył mu odbudowę struktur Kościoła katolickiego w nowo utworzonym Państwie Ukraińskim. Tym samym stał się on pierwszym po wojnie łacińskim Arcybiskupem Lwowa. Rok później utworzył Konferencję Biskupów Ukrainy obrządku łacińskiego i został jej przewodniczącym. Reaktywował w 1997 r. Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Lwowskiej, które mieści się w nowo wybudowanym gmachu we Lwowie i Brzuchowicach. W latach 1996-98 zarządzał również Diecezją Łucką, jako administrator apostolski tej diecezji. Ojciec Święty powołał go w 1999 r. na członka Komitetu Prezydialnego Papieskiej Rady ds. Rodziny. Ogłaszając jego nominację kardynalską Jan Paweł II powiedział, iż w jego osobie pragnie również: «uczulić te Kościoły, które w dwudziestym wieku przeszły ciężki okres i ukazały światu przykład tak wielu chrześcijan - mężczyzn i kobiet - którzy potrafili świadczyć o swojej wierze pośród różnych cierpień, zakończonych nierzadko poświęceniem życia. Kardynał nominat przed wyjazdem na Konsystorz 16 lutego złożył wizytę proboszczowi naszej parafii ks. Infułatowi Jerzemu Bryle, z którym wspólnie mieszkali w parafii św. Floriana. Nowo kreowany Kardynał w niedzielę, 25 lutego br., o godz. 10.00 będzie celebrował Mszę św. w Kościele Mariackim.

Dk. Krzysztof Biros



J.E. Ks. Kard. elekt Marian Jaworski u Ks. Inf. J. Bryle 16.02.01

Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Post

(dokończenie ze str. 1)

3. Liczne i tragiczne konflikty dręczące ludzkość, powstałe niekiedy również z powodu źle zrozumianych motywów religijnych, utworzyły obszary nienawiści i przemocy między ludźmi i narodami. Niekiedy dzieje się to także między grupami i stronnictwami wewnątrz tego samego narodu. Niestety, obserwuje się czasem, z bolesnym poczuciem bezsilności, nasilenie walk, które wydawały się definitywnie zakończone. Ma się wrażenie, że niektóre narody są uwikłane w proces niekończącej się przemocy, która sieje nieustanne ofiary, bez konkretnej perspektywy rozwiązania. Życzenia zaś pokoju płynące ze wszystkich stron świata wydają się bezskuteczne: konieczny wysiłek zdążający do upragnionej zgody nie przynosi spodziewanych owoców.

Chrześcijanie nie mogą pozostawać obojętni wobec tak niepokojącej sytuacji. Z tego też powodu, w niedawno zakończonym Roku Jubileuszowym, prosiłem Boga o przebaczenie grzechów dla synów Kościoła. Jesteśmy świadomi, że winy chrześcijan przyciemniły niestety jasność Jego niepokalanego oblicza, ale z nadzieją możemy nieustannie rozpoczynać naszą drogę życiową, ufni w miłosierną miłość Boga, który nie pamięta złego widząc skruchę człowieka: Miłość Boga znajduje swój najwyższy wyraz właśnie wtedy, gdy człowiek, grzeszny i niewdzięczny, zostaje ponownie przyjęty do pełnej komunii z Nim. W tej perspektywie «oczyszczenie pamięci» stanowi przede wszystkim ponowne uznanie Bożego miłosierdzia, które Kościół w różnych aspektach swego życia i działania jest wezwany głosić z odnowionym przekonaniem.

4. Jedyną drogą pokoju jest przebaczenie. Przyjąć i obdarzyć przebaczeniem umożliwia nowe co do jakości relacje między ludźmi, przerywa spiralę nienawiści i odwetu, zrywając więzy zła krępujące serca przeciwników. Dla narodów w poszukiwaniu pojednania i dla tych, którzy pragną pokojowego współżycia między osobami i narodami, nie ma innej drogi jak właśnie ta: przebaczenie otrzymane i ofiarowane. Jakże bogato w zbawienne pouczenia brzmią słowa Pana Jezusa: «*Milujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was przesiadują, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi*» (Mt 5, 44-45)! Okazanie miłości temu kto obraził, rozbraja przeciwnika i może przekształcić nawet pole walki na solidarną współpracę.

Wyzwanie to skierowane jest nie tylko do poszczególnych osób, ale także do wspólnot, narodów i całej ludzkości. Dotyczy to w sposób szczególny rodzin. Nie jest rzeczą łatwą nawrócić się do przebaczenia i pojednania. Pojednanie może okazać się już sprawą problematyczną, jeśli spowodowane jest własną winą. Jeśli natomiast wina jest po stronie drugiego, pojednanie może być widziane nawet jako niezrozumiałe upokorzenie. W celu poczynienia kroku ku pojednaniu, konieczna jest droga wewnętrznego nawrócenia; potrzebna jest odwaga pokornego posłuszeństwa przykazaniu Jezusa. Jego słowa nie pozostawiają wątpliwości: nie tylko ten, kto wprowadza nieprzyjaźń, ale także ten, kto jej doświadcza, powinien szukać pojednania (por. Mt 5, 23-24). Chrześcijanin wezwany jest do dążenia do pokoju nawet wtedy, gdy czuje się ofiarą tego, kto go niesprawiedliwie obrazi czy znieważył. Sam Pan Jezus tak postępował. Oczekuje On od ucznia aby Go naśladował, współpracując w ten sposób w zbawieniu bliźniego.

W naszych czasach pojednanie ukazuje się coraz bardziej jako konieczny wymiar dla autentycznej odnowy społecznej i umoc-

nienia pokoju na Świecie. Kościół, głosząc przebaczenie i miłość nieprzyjaciół, jest świadomy, że wnosi do dziedzictwa duchowego całej ludzkości nowy sposób relacji do innych; sposób z pewnością trudny, ale bogaty w nadzieję. W tym wysiłku Kościół wie, że może liczyć na pomoc Pana, który nigdy nie opuszcza uciekających się do Niego w trudnościach.

5. «*Miłość nie pamięta złego*» (1Kor 13, 5). W tym sformułowaniu z pierwszego Listu do Koryntian, Apostoł Paweł przypomina, że przebaczenie jest jednym z najbardziej wzniosłych gestów miłości. Okres wielkopostny jest stosownym czasem do lepszego pogłębienia znaczenia tej prawdy. Poprzez Sakrament pojednania, miłosierny Ojciec udziela w Chrystusie swego przebaczenia, a to przynagla nas do życia w miłości, uważając drugiego nie jako nieprzyjaciela, lecz jako brata.

Oby ten czas pokuty i pojednania pobudził wierzących do myślenia i do działania w znaku autentycznej miłości, otwartej na wszystkie wymiary człowieka. Taka postawa wewnętrzna doprowadzi ich do przyjęcia owoców Ducha (por. Ga 5, 22) i do ofiarowania z nowym sercem pomocy materialnej potrzebującym.

Serce pojednane z Bogiem i z bliźnim jest sercem wielkodusznym. W świętych dniach Wielkiego Postu «kolekta» ma szczególne znaczenie, gdyż nie chodzi w niej o danie czegoś, co jest zbyt cenne dla uspokojenia własnego sumienia, lecz jest wyrazem spełnionego zadania w duchu solidarnej troski o wyjście naprzeciw nędzy istniejącej w świecie. Obraz bolesnego oblicza i cierpienia tak wielu braci i siostr nie może nie przynaglić do podzielenia się przynajmniej częścią swoich dóbr z tym, kto przeżywa trudności. Ofiara zaś wielkopostna będzie miała jeszcze większe znaczenie, jeśli ten kto ją złoży, uwolni się od niechęci i obojętności, to znaczy od przeszkód, które oddalają od komunii z Bogiem i z braćmi.

Świat oczekuje od chrześcijan wiarygodnego świadectwa komunii i solidarności. Pełne znaczenia są w tym względzie słowa św. Jana Apostoła: «*Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swoje serce, jak może trwać w nim miłość Boga?*» (J 3, 17).

Bracia i Siostry! Św. Jan Chryzostom, komentując nauczanie Pana Jezusa w drodze do Jerozolimy, przypomina, że Chrystus nie pozostawia swoich uczniów w nieświadomości co do walki i cierpień, które ich oczekują. Podkreśla on, że rezygnacja z własnego «ja» jest rzeczą trudną, ale nie jest niemożliwą, jeśli można liczyć na pomoc Boga udzielaną nam «*poprzez komunie z osobą Chrystusa*» (PG 58, 619 n).

Oto dlaczego w tym Wielkim Poście pragnę zaprosić wszystkich wierzących do gorącej i ufnej modlitwy zanoszonej do Pana, aby wszystkim udzielił daru ponownego przeżycia Jego miłosierdzia. Tylko ten dar pomoże przyjąć i przeżyć na sposób bardziej radosny i wielkoduszny miłość Chrystusa, «*która nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą*» (1Kor 13, 5-6).

Kierując się tymi uczuciami przywołuję opieki Matki Miłosierdzia na drogę wielkopostną dla całej Wspólnoty wierzących i z serca wszystkim udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 7 stycznia 2001 roku.

Papież Jan Paweł II

Tam, gdzie się dzieje sztuka polska

Otwarcie wystawy znanego batalisty polskiego Jerzego Potrzebowskiego w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym nastąpiło w dniu 18 lutego 2001 roku w obecności czołowych przedstawicieli naszego środowiska, z ks. Infulatem Jerzym Brylą, przewodniczącym Rady Dzielnicy Krzysztofem Żero, który dokonał otwarcia, oraz pp. Dyrektorami Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, w obecności wielu radnych i miłośników kultury polskiej, stałych bywalców Zwierzynieckiego Salonu.

Przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta – z zawodu historyk – Piotr Boroń przeczytał głębokim barytonem opis bitwy pod Beresteczkiem, z trylogii Henryka Sienkiewicza. Obecni mogli w pełni przeżyć to historyczne wydarzenie z dziejów ojczystych, gdyż czytający stanął obok obrazu Potrzebowskiego o tym tytule. Tak się dzieje sztuka polska. Wiele osób zabierało głos na otwarciu, snując wspomnienia o tym wielkim artyście polskim: Krzysztof Żero, jako przewodniczący Rady Dzielnicy, miał pierwsze słowo do zebranych; Jerzy Segda – kurator wystawy – bogato zasilonej akcesoriami ze zbiorów Muzeum Historycznego; prezes Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich Jerzy Nowak (bratnia dusza i ekspert od malowania koni i – tak rzadko dziś malowanych – kompozycji batalistycznych); pan Zawardka – ówczesny mecenas Potrzebowskiego, posiadacz wielu dzieł artysty, jego zakupy pomogły przetrwać artyście najcięższe czasy.

Twórczość Jerzego Potrzebowskiego przypadła bowiem na okres powojenny. Wyrzekano się wówczas malarstwa realistycznego, dążąc do modnego wówczas koloryzmu i abstrakcji. Wpływowo środowiska artystyczne wręcz negowały istnienie oryginalnej sztuki polskiej oraz potrzebę jej istnienia. Paradoksalnie ze strony władz uznawany był oficjalnie realizm socjalistyczny – tzw. socrealizm (tzn. realistyczna forma i socjalistyczna treść) – który nie przyjął się w środowiskach twórczych Polski. Na skutek dążenia do idei internacjonalizmu zwalczane były kierunki sztuki narodowej polskiej, nawiązujące do historii i tradycji, słusznie uważane za ich przeciwieństwo. Były bowiem niebezpieczne, budzące patriotyzm, poczucie dumy narodowej w nawiązaniu do chrześcijańskich korzeni naszej kultury. Jerzy Potrzebowski należał do tych artystów, którzy nie pomni na trudności, a nawet i szykany z tym związane, pełnili z radością i temperamentem służbę swemu narodowi, jaką winien jest artysta. Po-



J. Potrzebowski, *Bijące się konie*, olej, 30 x 30 cm, 1963

trzebowski służył Mu też jako żołnierz podziemia. Aresztowany, omal nie zginął w Oświęcimiu, o czym pisałam w jednym z poprzednich felietonów. Na tym tle piszę książkę pt. "Wspomnienia Don Kichota", gdzie jeden z rozdziałów jest poświęcony Jerzemu Potrzebowskiemu. Podjęłam ten niemały trud pisania, gdyż jestem jedną z nielicznych osób pamiętających te czasy, które mogłyby swoim świadectwem zapełnić "białe plamy" w kulturze polskiej, której uczyniono tym, że jeszcze istnieją, wielką, czasem nienaprawialną krzywdę. Jako dowód niech posłuży choćby fakt, że Narodowe Muzeum w Krakowie nie posiada obrazów Jerzego Potrzebowskiego; nie ma tam też obrazów Izabelli Delekty-Wicińskiej, naszej wybitnej artystki malarki. Nie chcę się chwalić, ale i nie ma tam ani jednego obrazu mojego. Mimo tego, że, biorąc pod uwagę trudności materialne Muzeum, chciałam ofiarować jeden z moich obrazów z wystawy jubileuszowej, jaką miała w Pałacu Sztuki Krakowskim w 1994 roku. Można mieć jednak nadzieję, że nowa pani dyrektor Muzeum będzie się bardziej kierować niż poprzednia dyrekcja obowiązującą nazwą Muzeum Narodowe. Dlaczego bowiem artyści polscy, którzy nie obcy są za granicą, nie są reprezentowani we własnym kraju w stworzonych do tego placówkach?

Obrazy Jerzego Potrzebowskiego są znane z wystaw w wielu miastach świata np. w Berlinie (1952 r.), Wiedniu (1956 r.), Londynie (1960 r.), Montrealu (1962 r.), Moskwie (1962 r.), Sztokholmie (1966, 1968), Upsali (1966 r.), Sofii (1973 r.) i Nowym Jorku. O sukcesach Izabelli Delekty-Wicińskiej za granicą już pisałam w jednym z poprzednich felietonów. Naprawdę wielcy artyści idą własną drogą, nie kłaniają się modom. Talent Potrzebowskiego był wyjątkowy: bystrość obserwacji, precyzja widzenia, spontaniczność i łatwość pokonywania trudności technicznych, a oprócz tego dyspozycje psychiczne: bujna wyobraźnia, pasja, czyli umiłowanie swego zawodu, i zgodny z nią wybór tematów, z dziedziny, którą sam przeżywał – z historii. Oprócz

(dok. na str. 7)



Fot. P. Tumidajski



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W poniedziałek 26 II o godz. 20.00 w salce pod plebanią odbędzie się konferencja dla rodziców i chrzestnych.

Nieustanna nowenna do Bl. Bronisławy z Mszą św. we wtorek o godz. 19.00.

W środę 28 II przypada Środa Popielcowa. Obowiązuje wstrzymanie się od jedzenia potraw mięsnych oraz post ścisły (możliwość spożycia tylko trzech posiłków, w tym jeden do sytości). Msze św. z obrzędem posypania głów popiołem na znak pokuty będą o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 17.00, 18.00 i 19.00.

W piątek 30 II pierwsza Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 17.15, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

W przyszłą niedzielę pierwsze Gorzkie Żale o godz. 18.00.

W naszej archidiecezji rozpoczął się okres spowiedzi i komunii Wielkanoonej. Będzie trwał do uroczystości Trójcy Świętej, do 10 czerwca.

Biblioteka parafialna czynna w środy w godz. 18-19. Oferuje książki i filmy na kasetach wideo.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 25 II (niedziela) - 8 Niedziela Zwykła
Czytania mszalne: Syr 27,4-7; I Kor 15,54-58; Lk 6,39-45
*** 28 II (środa) - Środa Popielcowa
- dziś obowiązuje post ścisły i abstynencja od pokarmów mięsnych
*** 2 III (piątek) - pierwszy piątek miesiąca
- rocznica śmierci Slugi Bożego bpa Jana Pietraszki (1988 r.)

Zapraszamy do modlitw o jedność chrześcijan

28 II o godz. 17.00 w kościele prawosławnym przy ul. Szpitalnej 24 odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne.

W Krakowie

Było:

- ~ W Zakładzie Mechanicznym HTS rozpoczęto wykuwanie nowego serca Dzwonu Zygmunta.
- ~ Nie udało się sprzedać od wakacji 2000 roku nawet 100 sztuk jednodniowych kart turystycznych.
- ~ W hali Wisły odbyła się Małopolska konwencja Platformy Obywatelskiej.
- ~ Do regularnej bitwy doszło w czasie wydawania pozwoleń na handel okolicznościowy w czasie "Emaus" i "Rękawki". Interweniowała Policja.

Jest:

- ~ Rozpoczęto wylewanie fundamentu pod filar mostu Kotlarskiego.
- ~ W przychodniach najgorzej jest z dostępem pacjentów do specjalistów. Najdłużej czeka się na wizytę u kardiologów, okulistów i urologów. Trzeba się zapisywać nawet z

Papieskie intencje na marzec 2001:

Misyjna: Aby przykład męczenników i "świadków wiary", których wspominaliśmy podczas Wielkiego Jubileuszu, przyczynił się do postępu w dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym.

Ogólna: Aby przy udziale wszystkich wierzących położono kres dramatowi nędzy, usuwając niedopuszczalne nierówności społeczne i ekonomiczne, istniejące na świecie.

Rekolekcje Ignacjańskie

20-28 marca 2001 w Gdyni odbędą się Rekolekcje Ignacjańskie - I Tydzień Ćwiczeń Duchowych (Droga Zjednoczenia). Niezbędne jest wcześniejsze zgłoszenie swojego udziału i otrzymanie potwierdzenia. Zgłoszenia można składać: Ignacjańskie Centrum Formacji Duchowej, 81-313 Gdynia, ul. Tatrzańska 35, tel. (058) 621-05-15.

Kolejne terminy:

- 3-8 IV - Wprowadzenie w Modlitwę Ćwiczeń Duchowych (Wejście na drogę modlitwy)
- 20-22 IV - Spotkania Małżeńskie
- 27-29 IV - Komunikacja prowadząca do spotkania
- 2-6 V - Rozeznawanie duchowe
- 8-13 V - Rekolekcje Ignacjańskie dla osób starszych
- 25-27 V - Kościół w Polsce wobec nowych niesprawiedliwości

Rekolekcje małżeńskie

Rekolekcje przeznaczone są dla katolickich par małżeńskich (ślub kościelny), które chcą umacniać i pielęgnować swoją miłość, żyjąc w coraz pełniejszej jedności. Są to rekolekcje zamknięte. Trwają od godz. 18.00 w piątek do godz. 16.00 w niedzielę. Odbywają się w Domu Rekolekcyjnym Księży Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach. Konieczna jest wcześniejsza rejestracja (i zaproszenie).

Najbliższe terminy rekolekcji: 9-11 marca, 11-13 maja.

Adres: Ks. Stanisław Puchala, Kuria Metropolitalna 40-042 Katowice, ul. Jordana 39

Przepraszamy naszych Czytelników, a szczególnie osoby zainteresowane, za pomyłkę w artykule „Chcą ratować Kopiec”, która zdarzyła się na drugiej stronie TS z ubiegłego tygodnia, gdzie błędnie podano nazwisko p. Jacka Giergiela.

Redakcja „Tygodnika Salwatorskiego”

trzymiesięcznym wyprzedzeniem.

~ Trwa intensywna budowa estakady likwidującej korki na przecięciu ul. Opolskiej i Lublańskiej z al. 29 Listopada. Prace potrwać jednak do końca bieżącego roku.

! Na krakowskich drogach brakuje znaków pierwszeństwa.

~ W Krakowie właściciele ponad 10 proc. lokali z alkoholem nie wnieśli opłat i w związku z tym nie powinni już handlować od 1 lutego.

Będzie:

~ W Muzeum Narodowym trwają przygotowania do ostatniej wystawy z cyklu Opus Magnum poświęconej Janowi Matejce.

Być może:

~ Nie skutkują mandaty nakładane na właścicieli psów puszczanych luzem, być może poskutkują... paralizatory.

~ Być może w Magistracie pojawi się tablica z nazwiskami honorowych obywateli Krakowa.

~ W najbliższym czasie najprawdopodobniej wzrosną opłaty parkingowe. Projekt musi rozpatrzyć Rada Miasta.

(opr. JS)

Tam, gdzie się dzieje sztuka polska

(dok. ze str. 5)

tego cechy, które posiada wielu Polaków – szlachetność i odwaga, granicząca z pogardą śmierci. Hierarchia wartości, którą się kierował, przysporzyła mu i jego malarstwu wielu gorących zwolenników. Stał się żywą legendą. Jego „Zaczarowane Dorożki”, „Don Kichoty”, „Walczące konie” czy „Walczące koguty” są znane.

Na wernisazu długo jeszcze wspominali koledzy z akademii Jurka i jego obrazy. W części artystycznej recytowała swój wiersz o malarzu Halina Podgórska, a jej młodociana uczennica grała przy akompaniamencie Haliny utwory Bacha. Ta drobna dziewczynka potrafiła wydobyć ze swych skrzypiec głębię i siłę bachowskiego tonu. Jerzy Bożyk dopełnił nastroju, grając i śpiewając kilka pieśni patriotycznych. Kogo nie interesowała muzyka, poszedł na ciasteczka i soczek pomarańczowy do dolnej sali. My z Izą Delektą-Wicińską zostaliśmy na górze, bo tu się dzieje sztuka.

Halina Cieślińska-Brzeska



J. Potrzebowski, *Farys*, olej, 80x100 cm, 1960

Z okazji ROKU PADEREWSKIEGO

Małgorzata Perkowska-Waszek, Iwona Fiszer i Piotr Boroń

autorzy wydawnictwa albumowego

„KRAKÓW - IGNACEMU J. PADEREWSKIEMU”

zapraszają

25 lutego 2001 roku o godz. 12.00

na spotkanie do

ZWIERZYŃECKIEGO SALONU ARTYSTYCZNEGO

przy ul. Królowej Jadwigi 41

jemu poświęcone

(w programie promocyjna sprzedaż albumów)

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



Polski Rząd i szef rosyjskiego Gazpromu doszli do porozumienia w sprawie spółki EuroPol Gaz, która zajmuje się eksploatacją gazociągu jamalskiego biegnącego po terytorium Polski. Sprawa światłowodu, ułożonego wzdłuż gazociągu, będzie dyskutowana w terminie późniejszym.

Sekretarz generalny NATO oświadczył, że Sojusz nie był zamieszany w naloty samolotów amerykańskich i brytyjskich na bazy obrony przeciwlotniczej Iraku. Rząd Iraku zdecydował o zerwaniu kontaktów handlowych z Polską i Kanadą, uznając, że oba kraje poparły naloty. Rzecznik polskiego MSZ oświadczył, że Polska nie zajęła oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Rząd omawiał projekt nowelizacji ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Nowelizacja zakłada, że wnioski o takie przekształcenie będzie można składać do końca 2001 roku (wg obowiązującej ustawy termin upłynął 31.12.2000 r.).

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński oficjalnie złożył rezygnację z członkostwa w klubie AWS.

Rząd polski wystosował prośbę do Unii Europejskiej o fundusze na testy wykrywające chorobę „szalonych krów”.

Były wicepremier Janusz Tomaszewski został uwolniony przez Sąd Lustracyjny od zarzutu kłamstwa lustracyjnego.

Były premier, poseł SLD Józef Oleksy, wydał oświadczenie, w którym domaga się od Sądu Lustracyjnego uzasadnienia wyroku. 25 października ub.r. Oleksy został uznany przez Sąd za kłamcę lustracyjnego. Termin wydania 50-stronicowego uzasadnienia opóźnia się z uwagi na klauzulę tajności sprawy i ograniczoną ilość osób, które mają dostęp do tajnych informacji.

Podczas konsystorza, największego w historii Kościoła, Ojciec Święty wyniósł do godności kardynalskiej 44. nowych duchownych, w tym dwóch Polaków: prefekta watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego arcybiskupa Zenona Grocholewskiego i arcybiskupa Lwowa obrządku łacińskiego Mariana Jaworskiego.

Institut Badań i Informacji Szpitalnych planuje utworzyć bank informacji medycznych, aby pacjenci mieli do nich lepszy dostęp i nie musieli korzystać z wiadomości niepełnych czy zasłyszanych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia ważność starych wzorów recept została przedłużona do 31 maja 2001 roku.

Polska Akcja Humanitarna otworzyła internetową stronę głodu (www.pajacyk.pl). Aby wesprzeć akcję dożywiania najbardziej potrzebujących dzieci wystarczy wejść na stronę internetową i kliknąć na brzuszek pajacyka, a za każde kliknięcie sponsorzy zapłacą 40 groszy.

Politechnika Krakowska, niemiecka firma Trans Tec oraz warszawski Instytut Turystyki pracują nad projektem górskiej ekologicznej kolejki, która w przyszłości połączyłaby Piwniczną ze Szczawnicą.

Żywoty Biskupów sufraganów krakowskich

STANISŁAW ROSPOND (1877-1958)

Sufragan krakowski. Urodził się 31 sierpnia 1877 r. w Liszkach koło Krakowa, jako syn Wojciecha, zwanego Szopą, i Joanny Emilii ze Steczków. Ukończył miejscową szkołę ludową, a następnie uczył się w gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie w r. 1897 otrzymał świadectwo dojrzałości z wynikiem celującym. Jesienią t. r. rozpoczął naukę w diecezjalnym Seminarium Duchownym w Krakowie na Stradomiu, prowadzonym przez księży misjonarzy, a po roku kardynał Puzyna wysłał go na studia na Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Innsbrucku; tu w 1904 r. uzyskał doktorat z teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk Puzyny 11 września 1901 r. w Krakowie. Po studiach pracował w duszpasterstwie parafialnym w Wadowicach jako wikariusz i katecheta w miejscowym gimnazjum, a w latach 1905-9 był prefektem w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie. Jednocześnie uczył religii w Gimnazjum św. Anny. W 1920 r. bp Sapieha powołał go na stanowisko rektora krakowskiego Seminarium Duchownego, w związku z czym przyznawano mu ulgi w zakresie wykonywania obowiązków w gimnazjum. Po piętnastu latach pracy pedagogicznej został odznaczony rakiem i mantoletem. W 1924 r. otrzymał godność prałata papieskiego. Dnia 25 marca 1927 r. został prekonizowany na biskupa pomocniczego, 12 czerwca t. r. był konsekrowany w katedrze wawelskiej. Otrzymał biskupstwo tytularne miasta Darnanus na Helesponcie i został instalowany do kapituły katedralnej. W latach 1927-58 piastował godności kapitulne: kustosa (1927-36), scholastyka (1936-44), dziekana (1944-58). Był także wikariuszem generalnym za czasów kardynała Sapiehy i abpa Baziaka.

W administracji archidiecezji pełnił funkcję: sędziego synodalnego, sędziego prosynodalnego, członka trybunału II instancji, członka administracyjnej rady diecezjalnej, członka komisji egzaminacyjnej kandydatów na katechetów, delegata do spraw dyscypliny w Seminarium, przewodniczącego Arcybractwa Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Wizytek. Od 1927 r. był członkiem Komisji Szkolnej Episkopatu Polski. Między abpem Sapiehą a sufraganem Rospondem ustaliła się praktyka, że pierwszy udziela święceń klerykom Seminarium Krakowskiego, zaś drugi klerykom z zakonów i zgromadzeń.

W 1935 r. po śmierci marszałka Piłsudskiego, na polecenie abpa Sapiehy odprawił nabożeństwo żałobne i uczestniczył w pogrzebie. Brał udział w konflikcie Sapiehy z władzami państwowymi, powstałym w związku ze sprawą stałego miejsca dla trumny ze zwłokami marszałka Piłsudskiego. W lipcu 1937 r. nuncjusz papieski zwrócił się listownie do Rosponda, przedstawiając mu potrzebę wysłania odpowiednio zredagowanego listu przez Sapiehę do prezydenta Ignacego Mościckiego. Rospond wraz z ks. Prof. Antonim Bystrzonowskim, udał się do Gdyni 8 lipca 1937 r., by wręczyć prezydentowi list od abpa Sapiehy, który miał według życzenia nuncjusza zawierać uznanie winy i przeproszenie Głowy Państwa. Po wybuchu drugiej wojny światowej pozostał w Krakowie. Należał do członków powstałego pod przewodnictwem Sapiehy Obywatelskiego Komitetu Pomocy. Po wkroczeniu armii niemieckiej do Krakowa znalazł się na liście zakładników. Z polecenia abpa Sapiehy wraz z wicedziekanem ks. Ferdynandem Machayem odrzucili w dniu 25 marca 1943 r. w cza-

sie konferencji niemieckie żądanie czytania z ambon instrukcji o uprawie ziemi i sprzeciwili się żądaniu prowadzenia pouczeń wierznych w kościołach o niebezpieczeństwie komunizmu. Jako przedstawiciel abpa Sapiehy uczestniczył w zjazdach delegatów lokalnych Rady Głównej Opiekuńczej dystryktu radomskiego. I dystryktu lubelskiego, organizowanych przez prezesa RGO Adama Ronikiera. Należał także do grona uczestników wszystkich konferencji Episkopatu Generalnego Gubernatorstwa zwołanych przez abpa Sapiehę do Krakowa. Na jubileusz 50-lecia kapłaństwa papież Pius XII obdarzył go godnością Asystenta Tronu Papieskiego.

W okresie największych prześladowań Kościoła krakowskiego przez komunistów i procesu pracowników Kurii Metropolitalnej oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Ameryki i Watykanu, przebywał w areszcie domowym, gdzie składał zeznania. Po aresztowaniu w połowie listopada 1952 r. kanclerza ks. Bolesława Przybyszewskiego i notariuszy ks. Wita Brzyckiego i ks. Jana Pochopienia oraz księży Józefa Lelity i Franciszka Szymonka, a także kilku osób świeckich, odbył się w dniach 21-28 stycznia 1953 r. proces Kurii krakowskiej. Wyrokiem sądu wojskowego podejrzani o szpiegostwo księża Lelito i Kowalik oraz Edward Chachlica zostali skazani na karę śmierci, ks. Brzycki na 15 lat więzienia, ks. Pochopień na 8 lat. Ks. B. Przybyszewski i ks. T. Kurowski zostali doprowadzeni z więzienia jako świadkowie i oczekiwali na osobną rozprawę, lecz śmierć Józefa Stalina i zgładzenie Wawrzyńca Berii zmieniła sytuację i ci dwaj po pół roku zostali zwolnieni, a wyroków śmierci wyżej wymienionych księży nie wykonano. Po aresztowaniu i internowaniu hierarchów krakowskich nowym wikariuszem kapitulnym archidiecezji krakowskiej został w grudniu 1952 r. bp Franciszek Jop, któremu komuniści narzucili dwóch wikariuszy generalnych: ks. Bonifacego Woźnego z Komisji Księży przy ZBOWID-zie i ks. Stanisława Hueta z Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich. Biskup Jop ani duchowieństwo z ich usług nie korzystali.

Po otrzymaniu dekretu od władz państwowych zabraniającego Rospondowi publicznego sprawowania czynności hierarchicznych i nakazującego mu opuszczenie Krakowa, wyjechał do Częstochowy, gdzie był internowany od 10 marca do 21 października 1953 r. w domu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Po powrocie do Krakowa, nadal nie mógł pełnić żadnych czynności biskupich i urzędować w Kurii. Mimo prośby bpa Franciszka Jopa, skierowanej do przewodniczącego Episkopatu Polski, bpa Michała Klepacza, o wyjednanie mu u władz państwowych zezwolenia na publiczne sprawowanie czynności biskupich, Rospond takiego zezwolenia nie otrzymał. Dopiero po Październiku 1956 r. wrócił na stanowisko wikariusza generalnego i zaczął spełniać czynności biskupie. Zmarł 4 lutego 1958 r. w Krakowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 lutego w katedrze wawelskiej, po czym zgodnie z jego życzeniem został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Liszkach.

Piotr Biliński

J. Wolny, *Rospond Stanisław*, PSB, t. 32, 1989-1991, s. 124-126. *Materiały do biografii ks. Biskupa Stanisława Rosponda*, Zebrał i opracował S. Rospond, „*Nasza Przeszłość*”, 1960, s. 149-196.

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com,

ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrytych kościołach SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach

na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiu "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy